



Negocjacje z Unią Europejską –  
– opinie Polaków

Seria: RAPORTY Z BADAŃ



**INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH**



00-922 Warszawa 54, ul. Mikołaja Reja 7  
Tel.: (48 22) 257 680, 255 576, 255 579; Fax: (48 22) 255 305

## **Raport**

**Negocjacje z Unią Europejską –  
– opinie Polaków**

Marzec 1998r.

Instytut Spraw Publicznych wyraża podziękowanie „Rzeczpospolitej” za umożliwienie wykorzystania wyników pytania dotyczącego sympatii wyborczych, które jest własnością pisma.

## Negocjacje z Unią Europejską – opinie Polaków

Integracja z Unią Europejską to największe wyzwanie jakie stoi obecnie przed Polską i polskim społeczeństwem. Proces ten, zainicjowany na początku lat dziewięćdziesiątych, wraz z rozpoczęciem się negocjacji zmieni swój charakter i dynamikę. Stanie się źródłem wielu wyzwań i dylematów, pytań i problemów. W okresie tym romantyczne wyobrażenia zostaną skonfrontowane z grą interesów, a oczekiwania – z efektami negocjacji. W konsekwencji zmiana może ulec nastawienie części społeczeństwa wobec integracji.

Instytut Spraw Publicznych, w ramach programu badań i analiz dotyczących konsekwencji integracji, przygotował raport o stanie opinii publicznej w przededniu rozpoczęcia negocjacji z Unią Europejską. Badanie na zlecenie Instytutu Spraw Publicznych przeprowadziła Pracownia Badań Społecznych w Sopocie w dniach 14-15.02.1998 na 1066 osobowej próbie reprezentatywnej dla dorosłej ludności kraju.

### Główne wyniki

- 1. Polacy akceptują przystąpienie naszego kraju do Unii Europejskiej, ale są coraz bardziej sceptyczni: rośnie przekonanie o nierównoważności stosunków pomiędzy Polską a Unią Europejską.*
- 2. Społeczeństwo w dużej mierze realistycznie ocenia ilość czasu potrzebną na to, aby Polska mogła stać się pełnoprawnym członkiem Unii – 57% badanych sądzi, że nastąpi to do 2003 roku.*
- 3. Obserwujemy krystalizowanie się postaw społecznych wobec procesu integracyjnego: umacnia się zarówno grupa zwolenników, jak i dużo mniej liczna grupa przeciwników. Coraz łatwiej jest nam też formułować opinie na temat procesu integracji.*

4. Polacy dzielą się na dwie bardzo zbliżone liczebnie grupy: jedna sądzi, że Polska nie jest dobrze przygotowana do negocjacji z Unią Europejską (44%), a rząd wykazuje uległość wobec Unii (41%), a druga ufa postawie rządu (38%) i naszemu stopniowi przygotowania (42%).
5. Większość Polaków sądzi, że proces integracji wpłynie w niewielkim stopniu na ich życie, bądź nie wywrze nań żadnego wpływu. Proces integracji nie jest więc postrzegany przez pryzmat spraw codziennych. Jawi się on jako sprawa odległa, tocząca się ponad głowami obywateli.
6. Przekonani, że proces integracji wpłynie na ich życie są przede wszystkim rolnicy i kadra kierownicza. U jednych budzi to głębokie obawy, u drugich nadzieje.
7. Duże oczekiwania na rozwiązanie swoich problemów i realizację aspiracji wiążą z integracją ludzie wykształceni, młodzi oraz bezrobotni.
8. Jedynie jedna czwarta rolników akceptuje przystąpienie Polski do Unii Europejskiej.

## 1. Akceptacja integracji

Integracja Europejska stanowi obecnie główny, obok członkostwa w NATO, cel polskiej polityki zagranicznej. Aby cel ten mógł być skutecznie realizowany, niezbędne jest społeczne poparcie dla procesów integracyjnych. Stopień owego poparcia będzie istotny dla polskich negocjatorów w rozmowach z przedstawicielami Brukseli, a decydujący - gdyby nasz akces do Unii został poprzedzony ogólnonarodowym referendum.

Jednym ze wskaźników społecznej akceptacji procesu integracji jest sposób głosowania w referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

**Tabela 1**

Gdyby w Polsce odbywało się referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, czy Pan(i) będzie głosować:	CBOS kwiecień 1997 <sup>1</sup>	ISP luty 1998
za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej	72	64
przeciw przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej	11	9
nie wezmę udziału w referendum	-	13
Trudno powiedzieć	18	14

Większość społeczeństwa opowiada się przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, choć część osób nie interesuje się tą kwestią i nie zamierza wziąć udziału w ewentualnym referendum.

Wyniki obu badań nie są w pełni porównywalne, ponieważ w pytaniu ISP rozszerzone zostały możliwości odpowiedzi: respondenci mogli się opowiedzieć nie tylko za lub przeciw, ale także zadeklarować brak chęci uczestnictwa w referendum. Wzięcie tej ostatniej możliwości pod uwagę wydaje się konieczne ze względu na powtarzającą się niską frekwencję w wyborach parlamentarnych oraz w referendum uwłaszczeniowym i konstytucyjnym. Dlatego też obecny wynik lepiej odzwierciedla możliwe postawy respondentów wobec integracji.

Ze względu na ograniczoną porównywalność, wyników zamieszczonych w tabeli 2 nie można zinterpretować jako wyraźnego spadku poparcia dla integracji. Akceptacja na poziomie 64% stanowi dowód na utrzymanie się dość wysokiego poparcia dla procesu integracji.

<sup>1</sup> W raporcie skorzystano z wyników badania CBOS zrealizowanego w kwietniu 1997 roku na próbie kwotowej 1000 osób.

Osoby, które zdecydowanie akceptują wejście Polski do Unii opowiadają się za szybkim tempem procesu integracyjnego. Dlatego pytanie o pożądany moment wejścia Polski do Unii równie dobrze odzwierciedla rzeczywiste postawy wobec całego procesu.

**Tabela 2**

<b>Jak Pan/ Pani sądzi: kiedy najlepiej by było, aby Polska została pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej:</b>	<b>CBOS 1996<sup>2</sup></b>	<b>ISP luty 1998</b>
do roku 2000	już teraz – 35	40
za pięć lat	37	25
za 10 lat	8	10
jeszcze później	3	4
nigdy	3	6
Trudno powiedzieć	14	16

Większość Polaków (65%) chciałaby, aby Polska przystąpiła do Unii nie *później niż za 5 lat*, czyli do 2003 roku. Dwa lata temu integrację, która nastąpiłaby w ciągu pięciu lat popierało 72% badanych. Może to świadczyć o niewielkim spadku poparcia dla całego procesu integracji oraz o powolnym krystalizowaniu się poglądów dwu grup: osób, które wyraźnie akceptują proces integracji i chcą, aby odbył się jak najprędzej (wzrost z 35 do 40%) oraz nastawionych negatywnie – (za 10 lat i nigdy, wzrost z 14 do 20%).

Polacy realistycznie oceniają datę przystąpienia Polski do Unii – 57% badanych sądzi, że nastąpi to w okresie do 5 lat.

**Tabela 3**

<b>A kiedy Pan(i) zdaniem, Polska rzeczywiście zostanie pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej:</b>	<b>CBOS 1996</b>	<b>ISP luty 1998</b>
do roku 2000	już teraz – 6	17
za 5 lat	49	40
za 10 lat	13	18
jeszcze później	5	5
nigdy	3	3
trudno powiedzieć	24	18

<sup>2</sup> Badanie zostało przeprowadzone w maju 1996 r. na 1154 osobowej ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej dla dorosłej ludności kraju.

Jednocześnie wzrosły liczebnie dwie grupy: optymistów, którzy sądzą, że Polska stanie się członkiem Unii do 2000 roku oraz pesymistów – grupy respondentów uważających, że Polska zostanie członkiem Unii za 10 lat. Coraz więcej też Polaków potrafi usytuować integrację w konkretnym horyzoncie czasowym.

Wzrost odpowiedzi „do 2000” roku można też tłumaczyć tym, że badanie zostało przeprowadzone w bezpośredniej bliskości czasowej rozpoczęcia negocjacji. Oznacza to, że spora część społeczeństwa wiąże początek negocjacji z perspektywą szybkiej integracji. Osoby te mogą czuć się zawiedzione, jeśli negocjacje przeciągną się.

*Biorąc pod uwagę, że zarówno główny polski negocjator, jak i przedstawiciele Unii Europejskiej uznają pięcioletni termin za najbardziej prawdopodobny, można powiedzieć, że społeczeństwo polskie podobnie jak oni ocenia ilość czasu potrzebną na to, aby Polska stać się mogła pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Istnieje jednak spore pole dla działalności informacyjnej skierowanej do grupy oczekującej szybkich rezultatów negocjacji, tak aby uprzedzić możliwy wzrost zniecierpliwienia i frustracji wśród jej najbardziej entuzjastycznych zwolenników.*

Za szybkim przystąpieniem Polski do Unii najsilniej opowiadają się bezrobotni, respondenci w wieku 18-24 lat, osoby z wyższym wykształceniem, pracownicy sfery budżetowej. Jedynie 25% rolników akceptuje przystąpienie do wspólnot europejskich.

## **2. Ocena stosunków z UE i konsekwencji integracji**

Utrzymującej się wysokiej akceptacji dla procesów zjednoczeniowych towarzyszy rosnący sceptycyzm dotyczący oceny dotychczasowych stosunków pomiędzy Polską a Unią Europejską. I w tym przypadku widać krystalizację poglądów badanych – wyraźnie zmalała liczba osób nie potrafiących wypowiedzieć się w tej kwestii.

**Tabela 4**

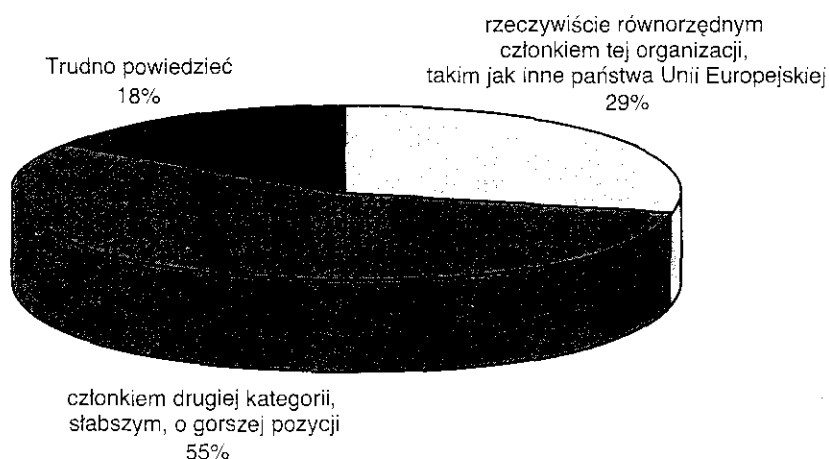
<b>Jak Pan(i) ocenia dotychczasowe stosunki między Polską a Unią Europejską? Komu przynoszą one więcej korzyści?</b>	<b>CBOS kwiecień 1997</b>	<b>ISP luty 1998</b>
państwom Unii Europejskiej	31	38
Polsce	9	10
jednakowo – Polsce i Unii Europejskiej	25	27
nikomu	7	10
Trudno powiedzieć	29	15

Największa grupa respondentów uważa, że wzajemne stosunki są bardziej korzystne dla Unii Europejskiej niż dla Polski. Liczebność jej wyraźnie wzrosła w ciągu ostatnich dwu lat.

Sceptyczna bądź ostrożna ocena pozycji Polski w stosunku do Unii Europejskiej jest jeszcze bardziej widoczna w odpowiedziach na pytanie o przewidywaną rangę Polski po wstąpieniu do Unii: większość respondentów sądzi, że Polska stanie się członkiem drugiej kategorii.

**Wykres 1**

**Czy w wyniku przystąpienia Polski do Unii Europejskiej nasz kraj stanie:**



Przekonanie o gorszej pozycji Polski po przystąpieniu do Unii nie oznacza braku poparcia dla integracji. Niemal połowa osób, które zamierzają głosować za przystąpieniem Polski do Unii w ewentualnym referendum jednocześnie sądzi, że Polska stanie się członkiem

drugiej kategorii. Jednak respondenci deklarujący zamiar głosowania przeciwko członkostwu Polski w Unii Europejskiej w 92 procentach sądzą, że Polska będzie członkiem drugiej kategorii. W przyszłości wzrost przekonania o upośledzeniu naszego kraju w stosunku do innych krajów członkowskich oraz o gorszej pozycji w negocjacjach może spowodować spadek akceptacji dla procesu integracji.

Osoby, które uważają, że Polska stanie się równorzędnym członkiem Unii z reguły chciałyby, żeby nasz kraj jak najszybciej wstąpił do tej organizacji.

**Tabela 5**

Czy w wyniku przystąpienia Polski do Unii Europejskiej nasz kraj stanie się:	rzeczywiście równorzędnym członkiem tej organizacji, takim jak inne państwa Unii Europejskiej	członkiem drugiej kategorii, słabszym, o gorszej pozycji	Trudno powiedzieć
Ogółem	29	55	16
Będę głosować za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.	39	49	12
Będę głosować przeciw przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.	4	92	4
Nie wezmę udziału w referendum.	11	67	48

Dlaczego duża część osób akceptuje proces integracji pomimo przekonania, że nasz kraj osiągnie niską, słabszą pozycję? Szereg osób myśląc o przyszłej pozycji Polski kierowało się raczej swoimi opiniami o miejscu jakie nasz kraj zajmuje obecnie w Europie, a nie oceną efektów procesu integracyjnego. Osoby te odnosiły się do zapóźnienia cywilizacyjnego i gospodarczego Polski, którego nie da się szybko nadrobić nawet po wejściu do Unii, a nie do ewentualnych wyników negocjacji. Możliwa jest też inna interpretacja: dla połowy społeczeństwa proces integracji wydaje się na tyle korzystny, że warto opowiedzieć się za nim nawet, jeśli Polska będzie słabszym, gorszym członkiem wspólnoty europejskiej.

Dla części ankietowanych przyszła pozycja Polski będzie zdeterminowana względną słabością naszej gospodarki konkurującej z bardziej zaawansowanymi gospodarkami państw Unii. Dlatego też duża grupa osób uważała, że konieczne jest zapewnienie polskim firmom okresu przejściowego. W społeczeństwie występują ponadto silne obawy przed

upadkiem wielu firm, co może nastąpić w przyszłości. W sumie jednak połowa badanych (51%) jest przekonana, że polskie przedsiębiorstwa, po zapewnieniu odpowiednich warunków, podołają wyzwaniom związanym z integracją.

**Tabela 6**

<b>Czy uważa Pan(i), że większość polskich przedsiębiorstw podoła konkurencji na europejskim wolnym rynku czy też nie?</b>	ISP luty 1998
Podolają, bo polskie przedsiębiorstwa są wystarczająco konkurencyjne	12
Podolają, jeśli się im zapewni wystarczająco długi okres ochronny	39
Nie podołają konkurencji, wiele z nich zbankrutuje	38
Trudno powiedzieć	11

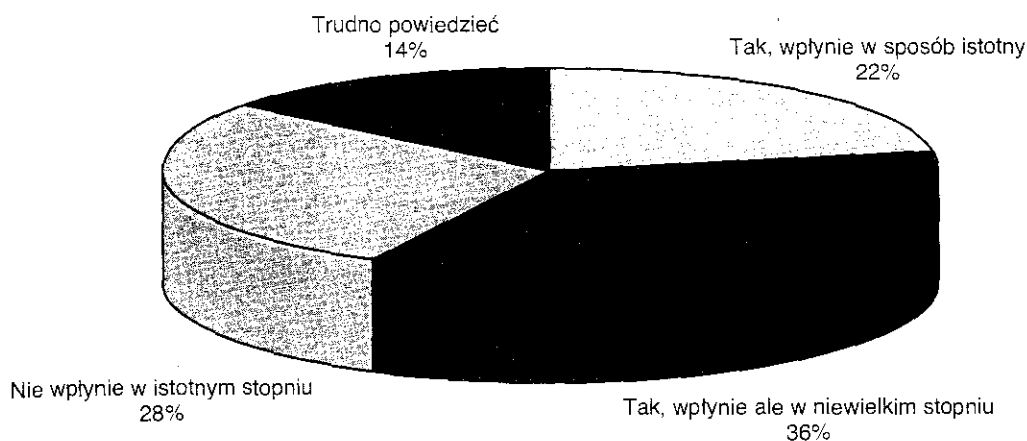
Istnieją silne związki pomiędzy przewidywaną pozycją Polski po wejściu do Unii, a przestrzeganiem konkurencyjności polskiej gospodarki. Najlicniejsza grupa respondentów uważa, że zostaniemy członkiem drugiej kategorii, ponieważ polskie przedsiębiorstwa są za słabe. Z kolei optymiści sądzą, że Polska zajmie równorzędną pozycję albowiem gospodarka da sobie radę, pod warunkiem zapewnienia jej odpowiednich okresów ochronnych.

O wystarczającej konkurencyjności polskich przedsiębiorstw częściej są przekonani respondenci o wyższym wykształceniu, o wysokich dochodach, mieszkańcy dużych miast, kadra kierownicza oraz sympatycy Unii Wolności i (nieco rzadziej) AWS. Zwolennicy zapewnienia polskim firmom okresu ochronnego rekrutują się przeważnie spośród młodszych respondentów, ze sfery budżetowej, osób o średnich dochodach. Podobnie jak w pierwszym przypadku, najczęściej są nimi sympatycy obecnej rządowej koalicji, choć rozkład sympatii politycznych jest w tej grupie respondentów zaskakująco wyrównany. Obawy, że większość polskich przedsiębiorstw nie podoła konkurencji wyraźnie przeważają wśród rolników i robotników niewykwalifikowanych oraz zwolenników ROP i PSL.

Akceptacja rozwiązań społecznych oraz ekonomicznych zależy zwykle od tego, jak różne grupy wyobrażają sobie ich wpływ na codzienne życie. Kluczowe jest więc przekonanie, czy dana reforma bądź rozwiązanie wpłynie i do jakiego stopnia, na losy obywateli.

## Wykres 2

### Czy przystąpienie Polski do Unii Europejskiej wpłynie na Pana(i) życie



Większość badanych (63%) nie spodziewa się żadnych lub też oczekuje jedynie niewielkich zmian w swoim życiu po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Jedynie mniej niż jedna czwarta społeczeństwa sądzi, że integracja europejska wpłynie na ich życie w istotny sposób. Proces integracji nie jest więc postrzegany przez pryzmat spraw codziennych. Jawi się Polakom jako sprawa odległa, tocząca się ponad ich głowami.

Ciekawe, że osoby, które uznały, że integracja będzie miała istotny wpływ na ich życie wywodzą się z grup, które zwykle mają przeciwstawne stanowisko w kwestiach europejskich. Są to, z jednej strony przedstawiciele kadry kierowniczej i sympatycy Unii Wolności (27%), z drugiej rolnicy oraz osoby zatrudnione w gospodarstwach rolnych (44%) i zwolennicy PSL (34%). Jedni silnie wiążą z integracją nadzieje, inni obawy. Wyraźnie częściej o istotnym znaczeniu integracji byli przekonani młodszy respondenci oraz osoby z wyższym wykształceniem.

Wśród osób, które uważają, że integracja nie wpłynie w istotny sposób na ich życie przeważają osoby starsze, słabo wykształcone, emeryci, ale także – co ciekawe – osoby stosunkowo dobrze sytuowane pod względem materialnym.

Obawy o negatywne konsekwencje integracji dla życia codziennego mają wpływ na stosunek do Unii Europejskiej. Osoby, które chcą głosować przeciw przystąpieniu części sądzą, że przystąpienie Polski do Unii Europejskiej wpłynie na ich życie, zwolennicy integracji uważają zaś, że ten wpływ nie będzie zbyt istotny. Niewzięcie udziału w referendum wynika z przekonania, że integracja nic nie zmieni w życiu danej osoby.

W sumie jednak dość trudno jest stwierdzić jednoznaczne związki pomiędzy poglądami na temat osobistych konsekwencji integracji a stosunkiem do innych kwestii związanych z Unią Europejską. *Procesy zjednoczeniowe są bardzo abstrakcyjne dla przeciętnego obywatela i trudno jest mu wyobrazić sobie ich konkretne konsekwencje.*

### 3. Oczekiwania wobec negocjacji Polski z Unią Europejską

Wobec zbliżającego się rozpoczęcia negocjacji z Unią Europejską, szczególnie istotny wydaje się stopień poinformowania społeczeństwa o tej kwestii.

**Tabela 7**

Jak Pan(i) ocenia stopień własnego poinformowania o negocjacjach z Unią Europejską?	ISP luty 1998
Czuję się bardzo dobrze poinformowany(a)	3
Czuję się dobrze poinformowany(a)	20
Czuję się słabo poinformowany(a)	46
Czuję się bardzo słabo poinformowany(a)	27
Trudno powiedzieć	4

W ogromnej części (73%) społeczeństwo uważa się za niedostatecznie poinformowane o negocjacjach. Ocena stopnia własnego poinformowania jest związana ze stosunkiem do integracji: osoby słabo poinformowane częściej sądzą, że jesteśmy wykorzystywani przez Unię i deklarują niewzięcie udziału w referendum. Respondenci uważający się za dobrze poinformowanych widzą równomierność stosunków Polska – Unia i zamierzają masowo głosować za przystąpieniem Polski do Unii. Poinformowanie sprzyja więc akceptacji Unii Europejskiej i procesu integracyjnego. Można też sformułować to inaczej: osoby mające pozytywny stosunek do Unii prawdopodobnie są bardziej otwarte na informację i poszukują jej.

Poglądy na temat przygotowania Polski do negocjacji są podzielone: grupa osób, które uważają, że Polska jest dobrze przygotowana do negocjacji (42%) jest prawie tak samo liczna jak grupa zwolenników przeciwstawnej opinii (44%).

**Tabela 8**

<b>Czy, zdaniem Pana(i), Polska jest dobrze przygotowana do negocjacji z Unią Europejską czy też nie?</b>	ISP luty 1998
Zdecydowanie tak	3
Raczej tak	39
Raczej nie	33
Zdecydowanie nie	11
Trudno powiedzieć	14

Osoby uważające się za słabo poinformowane sądzą, że Polska jest nieprzygotowana do negocjacji, podczas gdy respondenci pozytywnie oceniający swój stopień poinformowania – że kraj jest dobrze przygotowany. Przekonanie o przygotowaniu jest więc raczej wskaźnikiem głębszych postaw, bądź też odzwierciedleniem stosunku do obecnego rządu, niż rzeczywistego stopnia poinformowania.

Większość sympatyków Unii Wolności, a także AWS, jest przeświadczona o dobrym przygotowaniu Polski do negocjacji. Zdecydowanie najgorzej oceniają przygotowanie Polski zwolennicy ROP. Ich też, oprócz elektoratu PSL-u, cechują najbardziej sceptyczne postawy wobec procesu integracyjnego.

Osoby z wyższym wykształceniem bardziej krytycznie niż ogół respondentów oceniały stopień przygotowania Polski. W ich przypadku na opiniach mogą ważyć wysokie oczekiwania i wymagania kierowane pod adresem osób sprawujących pieczę nad procesem negocjacji.

Postrzegane słabe przygotowanie Polski do negocjacji silnie łączy się z przekonaniem, że po wejściu do Unii Polska stanie się członkiem drugiej kategorii. Około 35% społeczeństwa jest tego zdania i jednocześnie popiera integrację. Być może paradoks ten znajduje wyjaśnienie w tym, że *dla respondentów kluczowym aspektem przygotowania jest prężność*

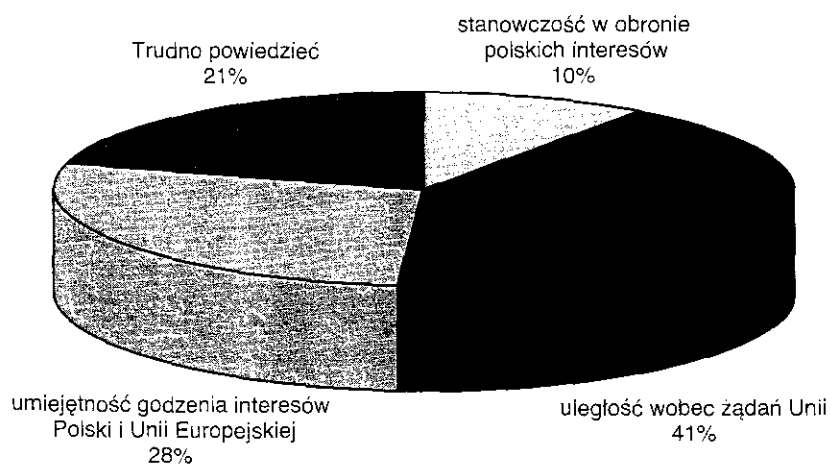
polskiej gospodarki. Badanie ujawniło bowiem bardzo silny związek pomiędzy poglądami na temat przygotowania kraju do negocjacji, a zdolnością polskich przedsiębiorstw do stawienia czoła na europejskim wolnym rynku.

*Zaufanie do procesu negocjacyjnego opiera się w dużej mierze na ocenie postawy rządu wobec drugiej strony negocjującej z Polską. Zdaniem znacznej części ankietowanych obecny rząd cechuje nadmierna uległość wobec Unii, a jedynie niewiele osób sądzi, że polskie władze stanowczo bronią naszych interesów.*

W sumie negatywne oceny (41%) są równoważone przez pozytywne: stanowczość oraz umiejętność godzenia interesów (38%).

### Wykres 3

Czy Pana(i) zdaniem stosunek obecnego rządu do Unii Europejskiej cechuje:



Uległość wobec Unii częściej zarzucają polskim władzom rolnicy i pracownicy handlu oraz sympatycy PSL, SLD i ROP. Elektorat SLD kieruje się raczej niechęcią do centro-prawicowego rządu, niż do Unii Europejskiej. W grupach zwykle bardziej optymistycznie nastawionych wobec perspektyw integracji – studenci, kadra kierownicza, pracownicy umysłowi – respondenci częściej od innych uważali, że rząd umiejętnie godzi interesy Polski i Unii Europejskiej. Tego samego zdania była większość zwolenników UW.

Oceny postawy rządu wiążą się ściśle z poglądami dotyczącymi przygotowania Polski do negocjacji. Respondenci uważający, że nasz kraj jest dobrze przygotowany do negocjacji częściej przypisują rządowi umiejętność godzenia sprzecznych interesów oraz stanowczość w obronie interesów kraju. Przekonanie o uległości rządu wobec Unii idzie często w parze z niską oceną przygotowania Polski. Opinie te wchodzą w skład głębszego nastawienia: przekonania o słabej politycznej i ekonomicznej pozycji Polski, którą chce wyzyskiwać świat. Uległość rządu i niska ocena przygotowania są elementami tej postawy.

Krytyczny stosunek wobec postawy rządu jest jednak moderowany przekonaniem, że o pozycji Polski wobec Unii zadecyduje przede wszystkim zawansowanie polskich reform, a dopiero w znacznie mniejszym stopniu – postawa samych negocjatorów. Najlichniesza grupa badanych wskazuje na konieczność podjęcia przez samą Polskę wysiłków dostosowawczych i jedynie 31% wybiera deterministyczną odpowiedź „niewiele od nas samych zależy”.

**Tabela 9**

<b>Czy, Pana(i) zdaniem, warunki, na jakich Polska zostanie przyjęta do Unii Europejskiej będą zależeć przede wszystkim od:</b>	ISP luty 1998
Przygotowania, umiejętności i stanowczości Polskich negocjatorów	20
Stopnia zaawansowania procesu reformowania i modernizacji kraju	35
Decyzji politycznej państw członkowskich Unii Europejskiej	31
Trudno powiedzieć	14

Rolnicy i osoby zatrudnione w gospodarstwach wiejskich częściej skłonni są uważać, że wyniki negocjacji będą zależeć od państw Unii, a nie od wysiłków Polaków. Natomiast pogląd o tym, że najważniejsze są reformy cieszy się zaskakująco wysokim poparciem wśród bezrobotnych.

Sympatie polityczne poszczególnych grup respondentów są dość wyraźnie związane z poglądami na temat tego, co – ich zdaniem – ma stanowić istotę negocjacji. I tak, sympatycy Unii Wolności znacznie częściej wskazywali na kluczowe znaczenie reformowania kraju, podczas gdy zwolennicy PSL kładą nacisk na kwestie przygotowania i stanow-

czości polskich negocjatorów. Sympatycy AWS w nieznacznie większym niż ogół respondentów stopniu sądzą, że ważna jest zarówno stanowczość jak i zaawansowanie reform. Z kolei zwolennicy poglądu, że jest to kwestia politycznej decyzji państw Unii to zwykle sympatycy ROP oraz SLD.

Odzwierciedla to dość dokładnie stanowiska rzeczonych partii wobec integracji Europejskiej. W opublikowanym jesienią ubiegłego roku raporcie Instytutu Spraw Publicznych na temat stanowiska partii politycznych wobec Europy pisaliśmy, że:

Za deklarowanym jednolitym poparciem dla integracji kryje się zbiór postaw, którego bieguny tworzą dwie odmienne filozofie integracji. Pierwsza z nich zakłada, że należy przyspieszyć reformowanie kraju w celu wzmocnienia pozycji Polski zarówno podczas negocjacji, jak i po wejściu do Unii Europejskiej. Twierdzi się tutaj, że Polsce powinno zależeć na jak najszybszej integracji, jednak to, kiedy zostaniemy przyjęci uzależnione będzie w pierwszym rzędzie od tempa naszych reform wewnętrznych. Podejście to najpełniej wyraża stanowisko Unii Wolności. Druga filozofia integracji, której istotę zawiera program PSL, zakłada, że wszystko zależy od stanowczości i nieustępliwości negocjatorów, którzy powinni starać się wywalczyć dla Polski jak najkorzystniejszy status. I w pierwszym i w drugim przypadku mamy do czynienia z przekonaniem o nieuniknionym charakterze integracji, przy krańcowo różnych wnioskach z tego przekonania płynących<sup>3</sup>.

Na stosunek do procesów zjednoczeniowych i negocjacji rzutuje także stopień poinformowania opinii publicznej. Stopień poinformowania o negocjacjach sprzyja zarówno korzystnej ocenie rządu jak i poparciu dla Unii.

#### **4. Społeczne zróżnicowanie opinii.**

Postawy różnych grup społecznych wobec integracji z Unią Europejską można scharakteryzować w następujący sposób:

1. Osoby akceptujące proces integracji i optymiści rekrutują się w pierwszym rzędzie spośród ludzi młodych, kadry kierowniczej, osób wykształconych, ale także często zarówno bezrobotnych jak i robotników wykwalifikowanych.

<sup>3</sup> Jacek Kucharczyk, „Za, a nawet przeciw”: partie polityczne wobec perspektyw integracji europejskiej w wyborach '97. Instytut Spraw Publicznych, Seria: Raporty, Warszawa 1997.

2. Szczególnie pesymistyczne nastawienie daje się zauważyć wśród rolników i pracowników gospodarstw rolnych, a także sympatyków PSL i ROP.
3. Dochody oraz miejsce zamieszkania jedynie w niewielkim stopniu wpływają na zróżnicowanie postaw.
4. Najbardziej obawiają się skutków integracji rolnicy i pracownicy handlu, a dąży do niej sfera budżetowa. Postawy osób zatrudnionych w sektorze prywatnym są ambiwalentne: akceptacji towarzyszą obawy spowodowane przekonaniem o słabości polskiej gospodarki.
5. Uderza stosunkowo silne poparcie procesu integracji przez bezrobotnych. Grupa ta, podobnie jak młodzież, postrzega proces integracji jako szansę na zrealizowanie swoich aspiracji oraz interesów.

***Autorzy opracowania: Lena Kolarska-Bobińska, Jacek Kucharczyk***